

Sygn. akt I C 152/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 09 listopada 2017r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 6490 zł. 38 gr.(sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych 38/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 października 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 2863 zł. 25 gr.(dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy złote 25/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić powódce ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 398 zł 77 gr.(trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych 77/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego sądowego;

Sygnatura akt: I C 152/17

## UZASADNIENIE

### **Stan faktyczny:**

W dniu 5 września 2016r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki B. D.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 6 września 2016r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 14 listopada 2016r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie za szkodę w wysokości 9.983,15 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr (...). Nie zgadzając się z wysokością wypłaconego odszkodowania powódka odwołała się od decyzji pozwanego za pośrednictwem pełnomocnika V. i wezwała pozwanego do dopłaty odszkodowania za uszkodzony samochód w kwocie 6.724,64 zł oraz zwrotu kosztu sporządzenia kalkulacji naprawy w kwocie 307,50 zł.

Do wezwania dołączono kalkulację naprawy nr 2.02.2017, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu wynosi 16.707,79 zł brutto. Pozwany jednak nie zmienił swojego dotychczasowego stanowiska.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o akta szkody płyta CD k. 103)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,70 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 132,10 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 16.473,53 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 20.700 zł. Zastosowanie do naprawy pojazdu nowych i oryginalnych części zamiennych doprowadzi do przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji i nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. T. k. 110-134 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 158-160)

### **Ocena dowodów:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna z nich nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategorię i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do zarzutów stron i obronił swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego P. T. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

### **Kwalifikacja prawna:**

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego

nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że całkowicie bezzasadne było żądanie pozwanego zobowiązania poszkodowanej do przedstawienia rachunków i faktur za naprawę uszkodzonego pojazdu. Podkreślić bowiem należy, iż roszczenie poszkodowanego względem ubezpieczyciela nie jest uzależnione od naprawy pojazdu, może on bowiem wybrać sposób naprawy szkody metodą kosztorysową. Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 wskazał, że „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać”. Powyższą linię orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 16 maja 2002r., V CKN 1273/00, LEX nr 55518 wskazując, iż „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu”. Wskazać również należy, iż w przypadku, gdy odszkodowanie ustalone jest w oparciu jedynie o metodę kosztorysową, a poszkodowany nie przedstawia faktury za naprawę pojazdu, to nie ma to znaczenia dla powstania obowiązku wypłaty odszkodowania (por.: uchwała SN z dnia 17 maja 2007r., III CZP 150/06).

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 5 września 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powódkę szkodę i przyznał jej odszkodowanie w wysokości 9.983,15 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powódka zdołała wykazać – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana jej przez ubezpieczyciela kwota 9.983,15 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona i nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,70 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 132,10 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 16.473,53 zł brutto. W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne. Jak bowiem wskazał w opinii biegły P. T. zastosowanie części oryginalnych w sposób bezwzględny doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji i przywrócenia jego sprawności technicznej. Jednocześnie strona pozwana nie przedłożyła jakichkolwiek informacji o uszkodzeniach korozyjnych lub zużytych elementach wyposażenia pojazdu wymagających koniecznych napraw w zakresie objętym kwalifikacją szkody, ani też informacji o tym, że w pojeździe powódki przed szkodą były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnego uszkodzenia wynikającego z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania

pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody nie wynika natomiast, aby w trakcie oględzin stwierdzono, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, były w nim zamontowane części nieoryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynie na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowoduje, że powódka uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych, co też wskazał w swojej opinii biegły T.. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03).

Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W opinii biegły P. T. wskazał jednoznacznie, że użycie do naprawy części nowych i oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Jak wyjaśnił biegły po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta. Wedle biegłego w przypadku pojazdu powódki, którego okres eksploatacji w dacie szkody wynosił 5 lat, a przebieg 117354 km nie może być mowy o wzroście wartości. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

W zarzutach do opinii biegłego strona pozwana podniosła, że biegły nie uwzględnił możliwości dokonania naprawy przez warsztat współpracujący z pozwanym ubezpieczycielem, stosujący stawkę 54 zł/rbg oraz korzystający z wynegocjowanego rabatu na części zamienne w wysokości 17 % oraz na materiały lakiernicze w wysokości nawet do 45 %. Jak jednak zauważył biegły – odnosząc się do zarzutów pozwanego – ubezpieczyciel nie wskazał czy warsztat stosujący takie stawki i rabaty działa na rynku lokalnym. Taki rynek wyznacza przede wszystkim miejsce zamieszkania poszkodowanego. Natomiast strona pozwana nie podała czy w okolicy miejsca zamieszkania poszkodowanej rzeczywiście funkcjonuje podmiot stosujący takie stawki. Już choćby z tego powodu nie można było uwzględnić stawek wskazanych przez ubezpieczyciela. Co jednak istotniejsze, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego poszkodowany ma prawo dokonania wyboru warsztatu, któremu zleci naprawę samochodu, o ile koszty naprawy wyliczone przez ten warsztat będą konieczne i ekonomicznie uzasadnione, a stosowane stawki robocizny będą mieścić

się granicach stawek stosowanych na lokalnym rynku, Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, M.Prawn. 2004/2/81 „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Dalej, Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego. Przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania - zdaniem Sądu Najwyższego - nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Co więcej określanie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnianiu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do spornej relatywizacji w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych. Różne mogą być przeciętne metody obliczania takich cen przeciętnych i to w doniesieniu do poszczególnych usług naprawczych oferowanych na rynku. Nadto, Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, ubezpieczyciel nie miałby uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należałoby przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych. W oparciu o przytoczone powyżej stanowisko judykatury można stwierdzić, że pozwany ubezpieczyciel nie ma prawa narzucać poszkodowanemu konkretnego warsztatu, w którym ma zostać przeprowadzona naprawa. W realiach niniejszej sprawy zlecenie naprawy za pośrednictwem warsztatu wskazanego przez pozwanego byłoby równoznaczne z pozbawieniem poszkodowanego możliwości dokonania wyboru warsztatu, w którym chce naprawić samochód. Ponadto, należy zauważyć, że zgodnie z treścią załączonego do zarzutów zaświadczenia, naprawa pojazdu poszkodowanego przez wskazany przez ubezpieczyciela zakład naprawczy miała zostać dokonana w oparciu o kalkulację naprawy sporządzoną przez pozwanego, a zatem przy zastosowaniu nieoryginalnych części zamiennych, jednakże jak wynika z opinii biegłego przywrócenie pojazdu powódki do stanu sprzed szkody gwarantowało jedynie użycie części oryginalnych. Nadto, nie wiadomo, czy dokonanie naprawy w zakładzie naprawczym stosującym stawki tak dalece odbiegające od przeciętnych stawek rynkowych gwarantowałoby przywrócenie wszystkich właściwości pojazdu sprzed szkody. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przy określeniu wysokości poniesionej przez powódkę szkody winny znaleźć zastosowanie koszty wskazane przez biegłego. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. P. T. wskazał bowiem, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,70 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 132,10 zł/rbg. Strona pozwana nie wykazała, aby wskazane przez biegłego stawki nie odpowiadały średnim stawkom stosowanym na rynku lokalnym.

Uznając opinię biegłego za w pełni wiarygodny i przydatny dowód w sprawie, Sąd na jej podstawie ustalił wysokość poniesionej przez powódkę szkody na kwotę 16.473,53 zł brutto. Zważywszy jednak, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 9.983,15 zł to do skompensowania pozostała kwota 6.490,38 zł. W zakresie przekraczającym powyższą kwotę powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie uwzględnił żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. W wyroku z dnia 30 lutego 2002r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował wysokość szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Ponadto, sporządzona na zlecenie powoda ekspertyza była błędna, albowiem przewidywała wyższy koszt naprawy aniżeli ustalony przez biegłego i przez to nie była przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić kwotę 6.490,38 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 7 października 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 6 września 2016r. i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W pozostałym zakresie – na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario – Sąd powództwo oddalił.

### ***Koszty procesu:***

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 92 %, zaś strona pozwana w 8 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (352 zł), wykorzystana część zaliczki na koszty opinii biegłego (1.101,23 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (1.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 3.270,23 zł, z czego należy mu się kwota 3.008,61 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.817, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 145,36 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie pozwanej należała się od powoda kwota 2.863,25 zł.

Ponadto, na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał zwrócić powódce niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 398,77 zł.